

* Gość *

Czy ktoś to zauważy, kiedy pójdziesz sobie
□wreszcie, ile wschodów, zachodów albo snów,
□ile mu stąd zabierasz w kosz zamkniętych powiek

choćby śniegu, pól letnich i bzu? Czegokolwiek, □
na co raz choć spojrzalesz przechadzając się tu,
□a co trwało dotychczas, jak zamknięte w sobie

na klucz. Gdyby potrafił żegnający człowiek
□dostrzec kradzież, jak niewiele zostaje mu
□z tego, czego nie wzięłeś w kosz zamkniętych powiek,

kiedy stąd odchodziłeś, a przed tobą mrowie
□innych... - czy mu wystarczy zubożałych słów, □
by pustkę w której utkwiał uzmysłowić sobie?

Tego, co wzięłeś z sobą, przecież nie wypowie, □
bo stopą nie zmierzy pulsu twoich dróg, □
nigdy już tak szeroko nie otworzy powiek,

gdy mu w wschodach, zachodach zostaną po tobie
□resztki śniegu, letnich pól, kwitnącego bzu... □
- Czy ktoś to zauważy, kiedy pójdziesz sobie,
□ile mu stąd zabierasz w kosz zamkniętych powiek?

*

...i muzyczna propozycja od Autora:

<https://www.youtube.com/watch?v=OGvd6Pmn5WA&feature=youtu.be>

inni poeci i pisarze z zamkniętymi oczami w *collection Marboeuf*